TEATR KOMEDIA

William Szekspir

WIECZÓR TRZECH KRÓLI

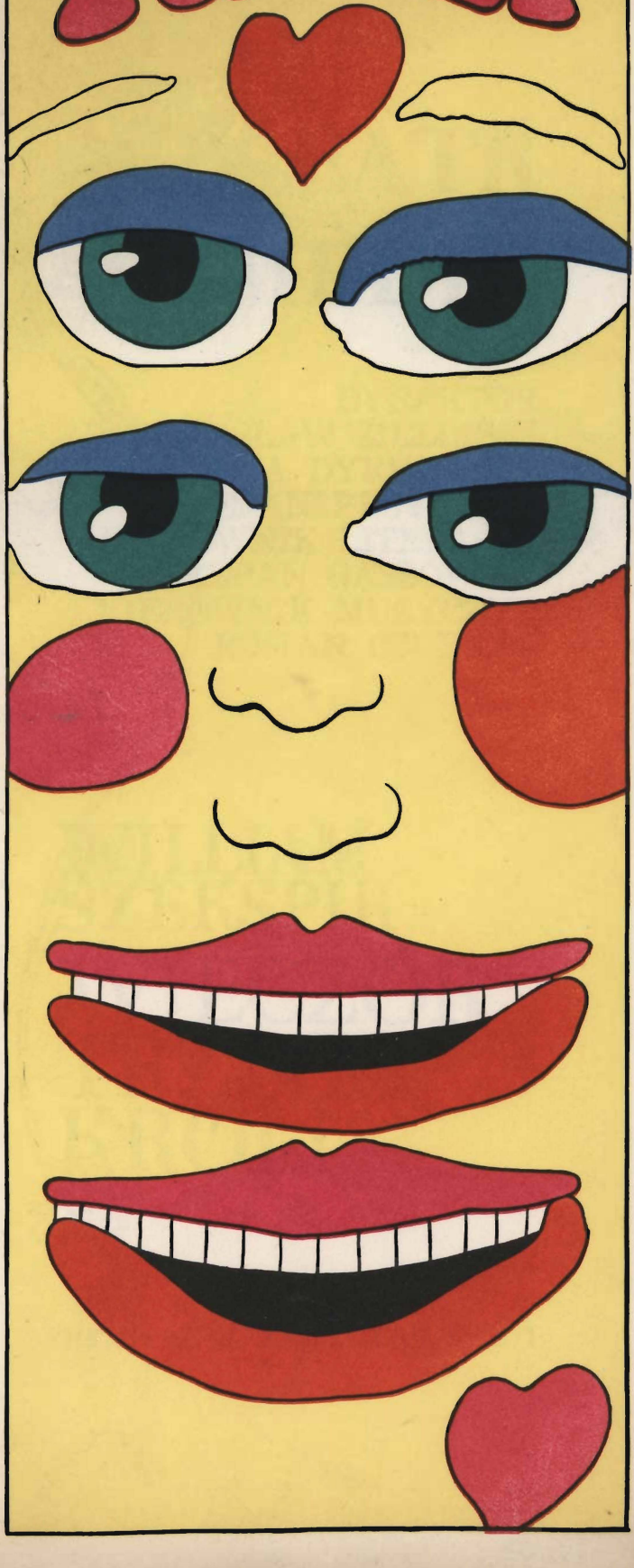

TEATR KOMEDIA

DYREKTOR
PRZEMYSŁAW ZIELIŃSKI
Z-CA DYREKTORA
STEFAN PRZYŁĘCKI
KIEROWNIK LITERACKI
SZCZEPAN GĄSSOWSKI
KIEROWNIK MUZYCZNY
ROMAN CZUBATY

WILLIAM SZEKSPIR

WIECZÓR TRZECH KRÓLI

PREMIERA — PAŹDZIERNIK 1971

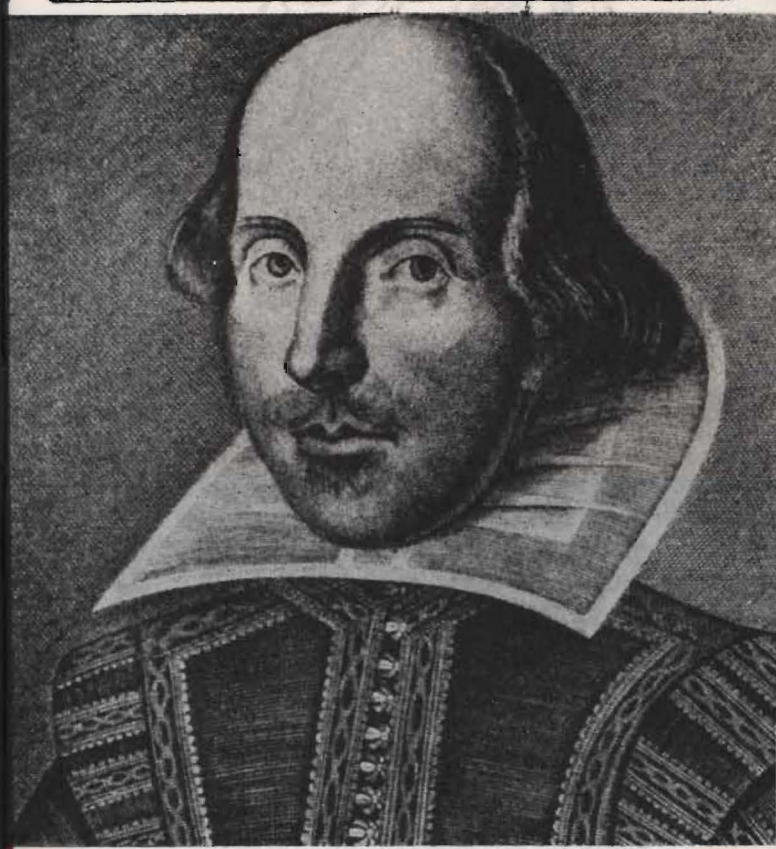

WILLIAM SZEKSPIR

1564–1616

ALLARDYCE NICCOL

omantyczne komedie Szekspira

Twórczość Williama Szekspira rozpoczyna i kończy komedia. Nadał barwy i kształt komedii romantycznej.

Duch szekspirowski komedii romantycznej jest czymś zupełnie nowym, różniącym się zarówno od ekstatycznego podniecenia Arystofanesa, jak i od Plautowskich scen beztroskiej wesołości, od intelektualnego sentymentalizmu Terencjusza i brutalności średniowiecznej farsy. Jest w niej coś transcendentalnego, coś umożliwiającego spotkanie się tego co subiektywne, z tym, co obiektywne. Autor jest na poziomie swych postaci, a jednak równocześnie w jakiś niepojęty sposób ponad nimi; w tej komedii błaznowie stają się mądrzy, a mędrcy głupcami. Drwimy w tych sztukach ze śmiesznych niedorzeczności po to tylko, by stwierdzić, że śmiejemy się z siebie samych. Z wyższością spoglądamy na Ciarków i Kwasków, i nagle okazuje się, że to tylko oni w swych niezgrabnych łapach trzymają wątki wszystkich prawdziwych tajemnic. Całość zanurzona jest w atmosferze naturalnego piękna, w której zwykłe kwiatki polne posiadają powiązania z idealnością, a żywopłoty obdarzone są niezwykłym i niepowszednim czarem.

I czy sceną tych dramatów jest Las Ardeński, starożytne Ateny, czy też włoskie miasto, wszystkie postacie pochodzą z elżbietańskiej Anglii i niewiele wysiłku włożono, by ukryć ich autentyczne stroje. Równocześnie jednak jest w Szekspirze siła przewyższająca Lope de Vegę czy Calderona, którzy również zaludnili swe dziwaczne miejscowości postaciami swego czasu i klimatu. Dramaturg angielski znał świetnie prawdziwą naturę człowieka, gdy więc Hiszpanie nie chcieli czy też nie potrafili odróżnić elementu doraźnego od nieprzemijającego, konwencji społecznej od rzeczy zasadniczych, on potrafił pokazać w swych elżbietańskich bohaterach postacie wiecznie ciekawe. Niepotrzebna nam jest znajomość szesnastowiecznego Londynu czy Stratfordu dla zrozumienia Rozalindy czy Violi. Probierczyk nosi dawno zapomniany strój, ale myśli, które wypowiada przetrwały stulecia. Klaudiów i Ciarków, Lizandrów i Spodków, spotykamy równie często dziś jak w czasach szekspirowskich.

Szekspir znalazł dla swych sztuk złoty środek między skrajnościami rzeczy-

wistości i ideału; to poczucie równowagi cechuje nie tylko jego bohaterów i tematy, lecz również środki wyrazu. Odziedziczonemu po swych poprzednikach białemu wierszowi nadał giętkość formy i treści, wzbogacił jego skalę, rozciągając ją od głębokiego dramatyzmu po

język dnia powszedniego. Dialog rozbrzmiewa niekiedy melodyjnymi dźwiękami, niekiedy zaś ma prostotę prozaicznej wypowiedzi.

I tu również widoczna jest różnica między sceną angielską a hiszpańską. Calderon i Lope de Vega operowali wierszem giętkim, ale ich sztuczność nie pozwalała na osiągnięcie tych wyników, jakie umożliwiała elżbietańska proza i biały wiersz. Tamte brzęczały, te zaś oddawały subtelne harmonie i głębokie nastroje.

„Dzieje dramatu" t. I PIW 1962
(Z rozdziału: „Szekspir i jego poprzednicy")

WILLIAM SZEKSPIR

WIECZÓR TRZECH KRÓLI

(Twelfth Night)

komedia w 2 częściach

przekład
STANISŁAW DYGAT

muzyka
ZDENEK HLAVKA

reżyseria
ALINA OBIDNIAK

scenografia
KRZYSZTOF PANKIEWICZ

aranżacja
ROMAN CZUBATY
WIESŁAW MACHAN

przygotowanie wokalne
ROMANA KREBSÓWNA

choreografia
HENRYKA KOMOROWSKA

układ pojedynków
WALDEMAR WILHELM

asystent reżysera
ANDRZEJ MIRECKI

OSOBY

Orsino, książę Ilirii — **KRZYSZTOF ORZECHOWSKI**

Sebastian, brat Violi — **LEONARD PIETRASZAK, ANDRZEJ POLANOWSKI**

Antonio, jego przyjaciel, kapitan okrętu — **LECH PIETRASZ**

Kapitan okrętu, przyjaciel Violi — **MIŁOSZ MASZYŃSKI**

Sir Tobiasz Czkawka, krewny Oliwii — **MAREK PEREPECZKO**

Sir Andrzej Chudogęba — **WŁODZIMIERZ NOWAK**

Malwolio, intendent Oliwii — **TADEUSZ CYGLER**

Błazen, na służbie Oliwii — **JĘDRZEJ KOZAK, ANDRZEJ MIRECKI**

Oliwia — **HALINA KOWALSKA, TERESA MIKOŁAJCZUK**

Viola — **AGNIESZKA FITKAU-PEREPECZKO**

Maria, dwórka Oliwii — **BARBARA BARGIEŁOWSKA**

Muzykanci, strażnicy

*

dyrygenci
ROMAN CZUBATY, WIESŁAW MACHAN

sufler
BRONISŁAWA SZWARC-BRONIKOWSKA

inspicjent
HENRYK ZANDECKI

na scenie występuje
zespół muzyczny
„CZAS"
w składzie
BOGDAN GAJKOWSKI, WŁODZIMIERZ KRIEGELEWICZ, MIROSŁAW MŁOŹNIAK

ORKIESTRA

WOJCIECH KULCZYCKI — klarnet, sax. alt
JÓZEF ROSOŁEK — flet
WITOLD SOKOŁOWSKI — klarnet, sax. tenor
ZDZISŁAW SUROWIEC — obój, sax. baryton
ZYGMUNT SZPADERSKI — puzon
WIESŁAW WOŹNICKI — trąbka
MAŁGORZATA LATOSIŃSKA — organy
IWONA LITTYCH — perkusja
BOGUSŁAW MATEJKOWSKI — kontrabas
HUBERT RUTKOWSKI — wibrafon
MAREK SAWASZKIEWICZ — gitara
STANISŁAW ZIELIŃSKI — fortepian
MICHAŁ KURKOWSKI — skrzypce
JANINA ŁOBOZ — skrzypce
FELIKS PAJĄK — skrzypce
MACIEJ RAKOWSKI — skrzypce

* * *

korepetycje — STANISŁAW ZIELIŃSKI

Finałowa piosenka BŁAZNA

Kiedym był chłopcem beztroskim i miłym,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Błazeńskie sprawki zabawą mi były,
Bo deszcz deszczem deszczy
— tak w koło dzień w dzień.

A gdym osiągnął już swój wiek dojrzały,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Jak przed łotrzykiem drzwi się zamykały,
Bo deszcz deszczem deszczy
— tak w koło dzień w dzień.

A gdy w małżeński, zgubo, związek wszedłem,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Już moja mina zupełnie mi zrzedła,
Bo deszcz deszczem deszczy
— tak w koło dzień w dzień.

A gdy wieczorem kładłem się do łóżka,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
Głowę pijaną ćmiła faramuszka,
Bo deszcz deszczem deszczy
— tak w koło dzień w dzień.

Dawno już temu, jak ziemia stworzona,
Choć deszcz i wiatry, choć wiatr i deszcz,
A cóż nam to? Komedia skończona,
Grać ją będziemy tak w koło — dzień w dzień.

SZEKSPIR I MUZYKA

Karol Stromenger

Glosatorów Szekspira od dawna zaciekawiały szczegóły muzyczne jego dramatów. Wiadomo, że Szekspir doskonale włada tematem muzycznym, że nie tylko ogólnikowo poetyzuje na temat muzyki, ale dobrze zna obiegową muzykę swego czasu — pieśni, tańce — że zna i instrumenty, nawet szczegóły teorii muzycznej. Wiemy nawet, z jakich podręczników czerpał naukę o gamie, której lekcję Hortensjo daje Biance (w „Poskromieniu złośnicy"). W każdej niemal sztuce szekspirowskiej są aluzje i cytaty muzyczne, są teksty ballad i kanonów, nazwy tańców i teksty tanecznych piosenek.

Dziwne wrażenie robi czytanie „szekspirowskich" melodii. Kiedy na przykład Ofelia, „ofiara ze sfer melodyjnych", śpiewa „starych piosenek urywki", to z pewnym wzruszeniem czytamy zachowane melodie jej przyśpiewek, dowiadujemy się, na jaką nutę biedna obłąkana śpiewała. W „Wieczorze Trzech Króli" dużo jest śpiewu i cytat muzycznych. Szczególne wrażenie na czytelniku książki Elsona robi nagłe pojawienie się dobrze znanych postaci z „Wieczoru Trzech Króli" z autentycznymi melodiami swych śpiewów. Błazen otrzyma swą prawdziwą melodię „Czemu uciekasz, kochanko droga"*, Tobiasz zaśpiewa z Chudogębą swój autentyczny kanon „Siedź cicho, ty hultaju"**, wreszcie końcowa pieśń „Bo kiedy ja jeszcze dzieciątkiem byłem małym"*** zabrzmi dawną swą melodią, śpiewaną jeszcze w teatrze Szekspira. Groteski pieśniarskie Kalibana były — zdaje się — skomponowane specjalnie dla „Burzy", a zachowały się w wersji pochodzącej jeszcze z r. 1612.

Nie możemy tu podać całego inwentarza zachowanych melodii Szekspirowskich. Podobno w Anglii wiele z nich utrzymuje się na przedstawieniach Szekspira, gdzie — zrośnięte ze słowem — są zabytkiem. Oczywiście inscenizacje „kontynentalne" nie pielęgnują tych autentyków melodyjnych. Dla nieangielskiej publiczności były one po prostu „jakąś" muzyką, a ich autentycznej patyny wcale nie zauważyłby przeciętny słuchacz. Wiemy też, że przedstawienia „w stylu epoki" są archeologicznym przysmakiem, a teatr dzisiejszy ma własne style inscenizacyjne. Zresztą dzięki nieskrępowaniu się jakąś ortodoksją zachowawczą powstała, w dwieście lat po napisaniu komedii „Sen nocy letniej", muzyka Mendelsona, w której „potencjalny romantyzm" Szekspira zespolił się w idealną jedność z muzyką epoki romantycznej. Komedia zyskała po dwóch wiekach atmosferę muzyczną, której na próżno szukalibyśmy w szczątkach melodyjnych z czasów poety.

Nie bez sentymentu czytamy przecież te stare melodie, które Szekspir wkładał w usta Ofelii albo Autolykusa. Z zaciekawieniem śledzimy nutę, na jaką śpiewali niegdyś pierwsi aktorzy grający Tobiasza lub Falstaffa. Ulegamy urokowi, jaki roztaczają rękopisy sławnych kompozycji, czujemy podmuch dawności — niepatetycznej, [illegible]osłej, tylko dawności codziennej. Melodia „Zielonych rękawków" to muzyka rozrywkowa, przebój sprzed trzystu lat.

Obok wielkich spraw biegło codzienne życie, a jego zwykłe sprawy zapewne bardziej tworzyły „atmosferę", niż to robiła wielka historia. I nasz czas ma swe „zielone rękawki", którymi nieraz oficjalnie gardzimy, zaszywając się w rezerwat „wielkiej" sztuki. Jest to mniej więcej punkt widzenia botanika, który uważałby krzewy i byliny za podrzędny przedmiot swej nauki, a zajmowałby się tylko wielkimi drzewami. Odkrycie piosenek w codzienności muzycznej Szekspira jest bodajże ciekawsze niż jeszcze jedna głęboka myśl o psychologii „Hamleta".

Z tomu: „Czy należy spalić Luwr" (Z rozdziału: „Dookoła Szekspira", z artykułu: „Zielone rękawki"). Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1970 (tytuł — od red. programu).

* W przekładzie S. Dygata: panno moja dokąd spieszysz.

** Zamknij już gębę ty hultaju.

*** Kiedym był chłopcem beztroskim i miłym.

REPERTUARZE

Ryszard Pietruski
Krystyna Wodnicka
BOSO ALE W OSTROGACH
musical w 2 aktach

wg książki
STANISŁAWA GRZESIUKA
muzyka
JAN TOMASZEWSKI
reżyseria i choreografia
ZBIGNIEW CZESKI
scenografia
LILIANA JANKOWSKA

Oscar Wilde
MĄŻ IDEALNY
komedia w 4 aktach

przekład
JERZY MACIERAKOWSKI
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
reżyseria
PRZEMYSŁAW ZIELIŃSKI
scenografia
JERZY FELDMANN

Jaques Offenbach
PIĘKNA HELENA
komedia muzyczna w 3 aktach

adaptacja
JANUSZ MINKIEWICZ
reżyseria
STEFANIA DOMAŃSKA
choreografia
JERZY KAPLIŃSKI
scenografia
LECH ZAHORSKI

Otto Zelenka
TWÓJ NA WIEKI
komedia w 2 aktach

przekład
MARIA ERHARDT-GRONOWSKA
reżyseria
PRZEMYSŁAW ZIELIŃSKI
scenografia
WOJCIECH ZIELEZIŃSKI

KASA BILETOWA

CZYNNA JEST CODZIENNIE
W GODZ. 10—15 i 16—19
W NIEDZIELĘ 17—19
TEL. **33-40-67**

ZAMÓWIENIA NA BILETY ZBIOROWE
PRZYJMUJE **BIURO ORGANIZACJI WIDOWNI**
UL. SIERPECKA 7 W GODZ. 8—15
TEL. **33-40-66**

W DNI POWSZEDNIE PRZEDSPRZEDAŻ
BILETÓW PROWADZĄ RÓWNIEŻ
KASY TEATRALNE:

SPATiF
ALEJE JEROZOLIMSKIE 25
W GODZ. 10.30—18
TEL. 21-93-83, 21-94-54

ORBIS
PLAC KONSTYTUCJI 4
W GODZ. 11—18
TEL. 29-90-92

Kierownik techniczny
TADEUSZ WOŹNICA
Kierownicy pracowni
krawieckiej damskiej — HALINA FRELEK
krawieckiej męskiej — HENRYK SEREMAK
malarni — ADOLF LASKOWSKI
modelarni — KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI
stolarni — JAN WOJTOWICZ
ślusarni — ZDZISŁAW WALENDZIK
tapicerni — RYSZARD KUBICKI
oświetlenie — ANDRZEJ KILIŃSKI
brygadier — EUGENIUSZ ŻYLIŃSKI

WSZYSCY ŚWIADCZYMY NA BUDOWĘ SZKÓŁ I INTERNATÓW

CENA PROGRAMU 3.70

WYDAWCA
TEATR KOMEDIA
REDAKCJA
SZCZEPAN GĄSSOWSKI
OKŁADKA
WALDEMAR ŚWIEŻY
OPRACOWANIE GRAFICZNE
WOJCIECH ZIELEZIŃSKI

Druk T.P. W-wa. Zam. 928/71. 10 000. U-66.

WDA 2 WWA. ZAM. 638 · U-64 NAKŁAD 12.000